

Prof. Eugeniusz Knapik
Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego
w Katowicach

Recenzja pracy doktorskiej

Indywidualności kompozytorskie i wyzwania wykonawcze w pieśni polskiej ostatniego sześćdziesięciolecia na przykładzie następujących utworów: Tarantella Witolda Lutosławskiego, 3 pieśni do słów Trakla Pawła Szymańskiego, Spojrzenie z oddali Szabolcsa Esztényiego oraz wyboru pieśni z cyklu Chantefleurs et chantefables Witolda Lutosławskiego, 7 Sonetów Szekspira Andrzeja Czajkowskiego i 4 pieśni Prasquala do słów Manfreda Wolffa

w przewodzie doktorskim pani Julii Samojo w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne, sporządzona na zlecenie Rady Wydziału Fortepianu i Organów Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina.

Julia Samojo ukończyła studia pianistyczne w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy w klasie prof. Tatiany Szabanowej oraz odbyła podyplomowy staż artystyczny u prof. Szabolcsa Esztényiego. Latach 2006-2008 zrealizowała Podyplomowe Studia Kameralistyki Fortepianowej pracując pod opieką prof. Mai Nosowskiej. Swoje umiejętności doskonaliła również na kursach mistrzowskich. Ma w swoim dorobku liczne występy na estradach w kraju i za granicą. Zasadniczy trzon jej repertuaru wykonawczego stanowi muzyka najnowsza, a szczególne miejsce zajmuje muzyka kompozytorów polskich drugiej połowy XX wieku oraz ostatnich dwóch dziesięcioleci, przede wszystkim zaś kameralistyka wokalna i skrzypcowa. Nie dziwi więc wybór tematyki pracy doktorskiej Julii Samojo. Jest on naturalną konsekwencją jej zainteresowań literaturą, której poświęciła sporo czasu,

interpretując wybrane utwory na estradzie, przy okazji poznając tajniki i specyfikę warsztatu kompozytorskiego poszczególnych twórców.

Jak każdy wybór, również wybór utworów prezentowanych przez Autorkę w pracy doktorskiej, jest jedynie niewielkim fragmentem dorobku literatury polskiej w zakresie pieśni na głos z fortepianem, o czym może świadczyć zamieszczony w opisie pracy aneks wybranych pieśni z lat 1956-2024. Wydaje się przy tym, że utwory te cechuje jeszcze jeden wspólny mianownik. Jest nim tożsamy prawie we wszystkich pieśniach (cyklach) rodzaj faktury i narracji muzycznej partii fortepianowej. Z wyjątkiem dwóch pieśni? *Prasquala*, które są moim zdaniem, mało znaczącym, kpiarskim i nieco błazeńskim przerywnikiem w konstrukcji programu płyty oraz utworu *Spojrzenie z oddali* Szabolcsa Esztényiego, wykraczającego już poza gatunek pieśni, wszystkie utwory cechuje lekkość i zwiewność faktury fortepianowej, płynne i potoczyste tempo narracji oraz powściągliwość ekspresji muzycznej. Sądzę więc, że wybór ten nie jest przypadkowy i został dokonany zgodnie z profilem artystycznym Julii Samojło, jej cechami osobowościowymi oraz preferencjami gatunkowymi i, co nie mniej ważne, jej osobistymi upodobaniami. Mówimy wtedy, że pianista dobrze się czuje w tak skrojonym pod siebie repertuarze. Interpretacja proponowanych utworów świadczy również o wysokim poziomie warsztatu pianistycznego Julii Samojło, nienagannej technice oraz zauważalnej precyzji rytmicznej i artykulacyjnej. Bardzo wyraźnie emanuje z gry swoboda i pewność z jaką wykonuje pianistka najbardziej skomplikowane struktury dźwiękowe. Dzięki temu słuchacz może pozwolić sobie na smakowanie wszystkich niuansów jednorodnej faktury obowiązującej w niemal wszystkich nagranych utworach. Uwaga ta dotyczy przede wszystkim najbardziej wymagających i wyrafinowanych w swej prostocie pieśni z cyklu *Chantefleurs et chantefables* Witolda Lutosławskiego oraz *7 Sonetów Szekspira* Andrzeja Czajkowskiego. Precyzja z jaką wykonawcy (Anna Radziejewska i Anna Mikołajczyk-Niewiedział - soprany oraz Doktorantka) interpretują te cykle pieśni jest godna podziwu. Słuchając nagrania nie sposób nie odnieść wrażenia wspólnoty interpretacyjnej wokalistek i pianistki. Pomimo piętrzących się trudności, Panie dbają

o zachowanie jednorodnej artykulacji, pulsu i precyzji rytmicznej, a także wzajemnych relacji właściwych dla tworzenia jednego organizmu wykonawczego, zachowując niezbędną autonomię obu partii - wokalne i instrumentalnej. Problemy wykonawcze w *Trzech pieśniach do słów Trakla* Pawła Szymańskiego są odmienne. Prosta faktura przenosi nas w inny wymiar czasu i barwy. Zostało to wyraźnie uchwycone w interpretacji wykonawców. Pisząc te słowa mam oczywiście świadomość, że realizacja nagrania na przestrzeni kilku sesji pozwala na osiągnięcie precyzji i „czystości faktury” trudnej do uzyskania na estradzie podczas koncertu. Życzę, by tak się stało. W istocie bowiem to gra estradowa jest finalnie prawdziwym i ostatecznym miernikiem poziomu wykonawczego, klasy warsztatu, osobowości i wyobraźni muzyka.

Odmiernym i wykraczającym poza ramy konwencji pieśniowej utworem jest *Spojrzenie z oddali* Szabolcsa Esztényiego. Jest to bardziej fresk czy też programowy esej muzyczny, wykorzystujący sonoryzm bogaty w niekonwencjonalne sposoby wydobywania dźwięku, zarówno przez głos ludzki jak i dwa fortepiany. Utwór jest wymagający pod względem konstrukcji, bowiem jego paleta przebiegów czasowych podanych w sekundach (czyli forma), jest niezwykle zróżnicowana i złożona – od gwałtownych spiętrzeń i maksymalnej ekspresji, po czas zastygły i zatrzymany w narracji. Pomimo, że utwór w całości zanotowany jest w technice ad libitum, odczytanie intencji kompozytora wydaje się być prawidłowe i pociągające.

Osobiście żałuję, że przedmiotem przewodu nie stał się pełny cykl pieśni Lutostawskiego. Dopiero wtedy bowiem możemy śledzić meandry formy i faktury kompozycji przynależne opisywanym muzycznie przez Kompozytora tekstom Desnosa. Cykl *Chantefleurs et chantefables* nie jest zbiorem pieśni, a zakomponowaną całością, w którym poszczególne pieśni konstruuje amplitudę napięcia, odmienną ekspresję a także, co ważne w tym utworze mienią się barwami. Wybór niweczy ten element dzieła. Andrzej Chłopecki tak mówił o utworze: „*Chantefleurs et chantefables* to cykl miniatur, poetyckich scen dźwiękowych odmalowanych z nadzwyczajną subtelnością; jest uwodzicielskim zbiorem

muzycznych nastrojów, emocji i uczuć oddanych z mistrzowskim kunsztem". Wiersze Desnosa są przeznaczone dla dzieci. Jednak Lutosławski mówił: „Nie mogę tego samego powiedzieć o napisanej przeze mnie muzyce”. W istocie skala trudności tego utworu jest spora, a w wersji fortepianowej jeszcze wzrasta, bo pianista musi unieść całą paletę wyrefinowanego orkiestrowego brzmienia i znaleźć jego fortepianowy ekwiwalent. Z wielką satysfakcją wysłuchałem precyzyjnej interpretacji Julii Samojoła i Anny Mikołajczyk-Niewiedział. Może jedynie brakowało mi czytelnego zróżnicowania barwy (artykulacji) w poszczególnych pieśniach, analogicznej do zmiennej instrumentacji cyklu. Niewątpliwie dodałoby to smaku i uroku tej partyturze.

Opis dzieła artystycznego dołączony do pracy doktorskiej jest napisany poprawnie i koncentruje się, co zrozumiałe, na wyborze pieśni stanowiących przedmiot doktoratu. Praca składa się z 6 rozdziałów, z których pierwszy dotyczy szerszego kontekstu historycznego omawianych utworów, pozostałe rozdziały są skonstruowane według schematu: portret kompozytora, opis pieśni i wyzwania wykonawcze. Powstaje dzięki temu kompendium informacji o wybranych kompozycjach, które z pewnością, może być źródłem wiedzy i praktycznych wskazówek dla osób zainteresowanych bliższym poznaniem dzieł. Jak zwykle w tego typu pracach, trudno o wypośrodkowanie tego, co widać w partyturze, z tym co jest osobistą - niepowtarzalną interpretacją Autora odkrywającego niuanse tej muzyki. Interesujące i twórcze są bowiem przede wszystkim próby holistycznego oglądu dzieła muzycznego. Tego elementu trochę brakuje mi w pracy.

Biorąc pod uwagę dorobek artystyczny mgr. Julii Samojoła, ze szczególnym uwzględnieniem dzieła artystycznego przedstawionego w formie nagrania oraz opisu pracy doktorskiej *„Indywidualności kompozytorskie i wyzwania wykonawcze w pieśni polskiej ostatniego sześćdziesięciolecia na przykładzie następujących utworów: Tarantella Witolda Lutosławskiego, 3 pieśni do słów Trakla Pawła Szymańskiego, Spojrzenie z oddali Szabolcsa Esztényiego oraz wyboru pieśni z cyklu Chantefleurs et chantefables Witolda Lutosławskiego, 7 Sonetów Szekspira Andrzeja Czajkowskiego i 4 pieśni Prasquala do słów Manfreda Wolffa*, stwierdzam, że praca doktorska spełnia

wymogi Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi zmianami) i stanowi istotny wkład w rozwój reprezentowanej przez doktorantkę dyscypliny. Tym samym popieram wniosek o nadanie mgr. Julii Samojo stopnia doktora w dyscyplinie artystycznej sztuki muzyczne.

A handwritten signature in black ink, consisting of a series of fluid, connected strokes. The signature is centered horizontally and appears to be a stylized representation of a name.

Katowice, 21.10.2024